



FOT. W. KOMPALA

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@parkiet.com

Polacy należą do elity brydża na świecie. W żadnej innej dyscyplinie sportowej nie mamy tylu osiągnięć. Jej fani będą mieli okazję spotkać się już 11 maja w Warszawie podczas I Międzynarodowego Festiwalu Brydża – Bridge2Success Fest 2019.

Ale na brydża warto spojrzeć też szerzej, ponieważ rozwija umiejętności potrzebne m.in. w biznesie. Mowa o analitycznym i logicznym myśleniu, budowaniu strategii, koncentracji, pracy zespołowej oraz umiejętności radzenia sobie ze stresem i porażką.

Analiza i psychologia

Nie bez powodu Bill Gates umieścił brydż na liście dziesięciu rzeczy, które pomogły mu w życiu odnieść sukces. Legendarny inwestor Warren Buffett poszedł jeszcze dalej, mówiąc, że nie miałby nic przeciwko trafieniu do celi więziennej,

dokładnością oszacować rękę każdego z graczy – mówi Mirosław Kachniewski.

Budowa strategii i szacowanie ryzyka

Grę w brydża mocno ceni też prezes Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych Maciej Trybuchowski.

– Brydż uczy budowania racjonalnych strategii i szacowania ryzyka. Ma wiele wspólnego z inwestowaniem na rynku kapitałowym. Trzeba wiedzieć, kiedy powiedzieć „pas” – analogicznie

jak w inwestowaniu, gdzie ustawia się zlecenie stop loss – mówi Maciej Trybuchowski. Podobnie jak szef SEG przyznaje, że nie ma obecnie zbyt wiele czasu na grę. – Przez pewien czas byłem zapalonym brydżystą. Noszę się jednak z zamiarem, aby znów zacząć częściej grać – deklaruje.

W podobnym tonie wypowiada się Jacek Socha, partner PwC, a wcześniej wieloletni przewodniczący nadzoru i minister skarbu.

– Moim zdaniem brydż uczy dyscypliny, metodyki oraz umiejętności współpracy. Trzeba brać pod uwagę matematykę i analizować

graniczącym z pewnością potrafią stwierdzić, jakie karty mają przeciwnicy. Opracowują metody na rozegranie danej partii i jeśli trafią na układ, który założyli, to wygrywają – mówi Socha. Dodaje, że również w tym kontekście można patrzeć na proces inwestowania na rynku kapitałowym.

– Tu też potrzeba dyscypliny, umiejętności szacowania ryzyka i uwzględniania wielu czynników. Przecież inwestowanie również opiera się na analizie danych i szacowaniu prawdopodobieństwa, a nie tylko na intuicji – podsumowuje.

Jak przywrócić grze świetność?

Brydż uczy współpracy i łączy różne środowiska. Bridge2Success Fest 2019, który odbędzie się 11 maja w Global EXPO przy ul. Modlińskiej w Warszawie, będzie miejscem spotkania brydżystów amatorów oraz profesjonalistów i będzie miał charakter międzynarodowy (szczegółowo na www.bridge2success.com.pl/fest/).

Jak informuje Elżbieta Tomczuk, współ- inicjatorka festiwalu, ten sam turniej będzie rozgrywany w Warszawie i równolegle

w innych krajach oraz – z myślą o tych, którzy nie mogą dołączyć bezpośrednio – na platformie online. Tomczuk podkreśla, że do wzięcia udziału w festiwalu wystarczy podstawowa znajomość gry. Twierdzi, że zainteresowanie festiwalem jest duże.

– Sytuacja jest dynamiczna. Dołączyła do nas m.in. Ula Dudziak, która zagra w brydża, a później da recital – zapowiada Tomczuk.

Tuzy rynku kapitałowego nie stronią od brydża

Biznes i sport > Brydż to coś więcej niż gra w karty. Wiedzą o tym gwiazdy Wall Street, jak Bill Gates i Warren Buffett. Znani ludzie polskiego rynku kapitałowego to również zapaleni brydżysty.

jeśli miałby trzech współwzięniów chętnych do gry w brydża 24 godziny na dobę.

Okazuje się, że również na polskim rynku kapitałowym nie brak fanów tej gry. Są wśród nich prezesi giełdowych spółek, jak również przedstawiciele organizacji oraz instytucji rynkowych.

– Gra w brydża jest bardzo podobna do inwestowania na rynku kapitałowym – pod wieloma względami. Możemy prowadzić ciekawe obserwacje i wyciągać wnioski z zachowania innych oraz z tego, jak my jesteśmy postrzegani i jak nas rozumieją. Gra w brydża uczy też przewidywania rozwoju sytuacji. Podobnie jak w inwestowaniu na rynku kapitałowym – w brydżu też obecna jest matematyka, statystyka, szacowanie ryzyka, komunikacja, znajomość rozkładów prawdopodobieństwa – mówi Mirosław Kachniewski, prezes Stowarzyszenia Emitentów Giełdowych. Dodaje, że gdy poszczególnych graczy znamy lepiej, to na naszą analizę możemy dodatkowo nałożyć profile psychologiczne danej osoby.

W przypadku brydża bardzo ważne są interakcje z ludźmi.

– To właśnie sprawia, że preferuję tę grę w stosunku do szachów, choć moją bazową grą były właśnie szachy. Brydż daje możliwość uczestniczenia w prawdziwej orgii intelektualnej i gdy tylko mam czas, to z prawdziwą przyjemnością z tej możliwości korzystam – podkreśla Kachniewski.

Zwraca też uwagę na istotną kwestię: w brydżu szczególnie cenne jest to, że uczymy się wyciągać wnioski nie tylko na podstawie bardzo skąpych komunikatów i działań, ale także na podstawie powstrzymywania się poszczególnych graczy od takich komunikatów czy działań.

– Podczas jednego rozdania najczęściej gracz ma możliwość przekazania zaledwie kilku i do tego ekstremalnie subtelnym sygnałom, a mimo to doświadczeni brydżysty potrafią z olbrzymią



FOT. ADARSTOCK

szereg różnych czynników przy podejmowaniu decyzji – mówi Socha. Zwraca uwagę, że osoby dobrze grające w brydża – podobnie jak przedstawiciele rynku kapitałowego, doradcy czy maklerzy – to z reguły umyślnicy. Nie brak wśród nich m.in. inżynierów. Zaawansowani gracze potrafią operować ciągami zdarzeń, zapamiętują schematy licytacyjne – swoje oraz innych. Ogromne znaczenie ma też rachunek prawdopodobieństwa.

– Trzeba umieć oszacować, czy opłaca się podjąć daną decyzję. Do tego dochodzi jeszcze intuicja i doświadczenie, które też są niezbędne do dobrej gry – wymienia Socha. Dodaje, że wysokiej klasy zawodnicy potrafią w myślach przeprowadzać zaawansowane analizy.

– Są w stanie założyć różnego rodzaju zdarzenia i z prawdopodobieństwem niemal

Festiwal, którego „Parkiet” jest patronem medialnym, to projekt realizowany w ramach społecznej inicjatywy Bridge2Success, która powstała w ramach Fundacji Sztuka i Pasja. Jej prezes Grzegorz Chmielewski podkreśla, że jeśli chodzi o popularność brydża w Polsce, to doszliśmy do paradoksu. W żadnej innej dyscyplinie nie zdobyliśmy tylu medali, a tymczasem przez ostatnie lata brydż stał się rozrywką niszową. – Postanowiliśmy to zmienić. Mamy nadzieję spopularyzować brydża w Polsce – deklaruje.

Również wspomniani już Gates i Buffett popularyzują tę grę. Zainwestowali sporo środków w programy nauczania brydża w amerykańskich szkołach. Buffet podkreśla, że większość swojego wolnego czasu poświęca na czytanie. Natomiast jeśli chodzi o resztę dnia – to jest spora szansa, że zastaniemy go właśnie przy brydżowym stoliku. W jego ocenie brydż jest świetnym ćwiczeniem dla mózgu, stymulującym i rozwijającym myślenie.

Komputery na scenie festiwalu

Brydż to jedyna gra, w której sztuczna inteligencja nie wygrała jeszcze z człowiekiem. Najpierw poddały się szachy. Potem komputer nauczył się po mistrzowsku grać w starą chińską grę go, która przez wiele lat uważana była za jeden z ostatnich bastionów ludzkiej inteligencji. Następnie komputery opanowały grę w pokera. Czy przyjdzie czas na brydża? Na to pytanie nie sposób teraz odpowiedzieć, ale nie ulega wątpliwości, że nowe technologie wkraczają coraz śmielej w niemal każdą dziedzinę życia.

Ciekawym doświadczeniem będzie fakt, że podczas zbliżającego się festiwalu brydża w Warszawie zagrają ze sobą też... boty. – Następnie porównamy ich wyniki z wynikami osiąganymi przez człowieka – zapowiada Elżbieta Tomczuk. ©

PARKIET

GRA POD LUPĄ

Brydż to coś więcej niż gra w karty. Gimnastykuje mózg i wzmacnia przyjaźnie. Wbrew obiegowym opiniom nie ma nic wspólnego z hazardem.

„Wielki Szlem”, 5 lipca 2018 r.

www.parkiet.com